

Afgańczyk zaatakował siekierą pasażerów pociągu w Niemczech. "Allahu Akbar"



17-letni Afgańczyk o statusie uchodźcy zaatakował pasażerów pociągu pasażerskiego na południu Niemiec, w Wuerzburgu. Nastolatek dokonał ataku za pomocą siekiery i noża. Według relacji jednego z pasażerów, Afgańczyk w czasie ataku krzyczał "Allahu Akbar", ale policja zastrzega, że musi zweryfikować tę informację.

Po dokonaniu napaści 17-latek wysiadł na najbliższej stacji, Heidingsfeld. Afgańczyk trafił jednak na inny oddział policji, który właśnie wracał z akcji. Minister spraw wewnętrznych Bawarii poinformował, że 17-latek zaatakował funkcjonariuszy policji, a w konsekwencji został przez nich zastrzelony.

Działał z pobudek islamistycznych?

17-latek przebywał w Niemczech od marca. Do kraju przyjechał bez rodziców i przebywał w ośrodku w pobliskim Ochsenfurt. Od dwóch tygodni mieszkał w rodzinie zastępczej. Joachim Herrman, minister spraw wewnętrznych Bawarii, odpowiadając na pytanie, czy napastnik działał z pobudek islamistycznych powiedział, że według jednego z pasażerów pociągu, w czasie ataku krzyczał „Allahu Akbar”. Zaznaczył jednak, że "trzeba to sprawdzić".

Motywy i przyczyny zdarzenia nie są znane

Linia kolejowa Wuerzburg - Heidingsfeld nie funkcjonuje. W dzielnicy Wuerzburga trwa akcja policyjna z udziałem helikoptera. Motywy działania napastnika, jak i szczegóły zdarzenia nie są na razie znane.

Trzy osoby w stanie zagrożającym życiu

Policja informuje, że trzy osoby są ciężko ranne, a jedna ma lżejsze obrażenia. Z kolei 14 osób potrzebowało pomocy lekarskiej z powodu szoku. Wcześniej media informowały, że poszkodowanych jest co najmniej 21 osób, w tym cztery mają ciężkie obrażenia.

Źródło: telewizjarepublika.pl

Foto: zrzut ekranu z youtube.com